Nr. 7.   L w ó w, dnia 19 marca 1944.

K o m u n i k a t d l a p r a s y.

W pasie przyfrontowym.

Od kilku dni jesteśmy świadkami wielkiego przerzucania niemieckich wojsk ze wschodu na zachód. Doborowe niemieckie wojska pancerne i SS, łącznie podobno 3 dywizje, które w kwietniu zatamowały sowiecką ofensywę, pakują się na najbliższym nam odcinku frontowym i wracają, do Francji. Jadą prawie wyłącznie pociągami. Ładują się prawdopodobnie w Złoczowie. Przeciętnie przejeżdża przez Lwów 20 - 30 transportów. Pociągi są krótkie, pośpieszne. Czołgi, działa szturmowe, armaty, działa szturmowe, armaty, działa przeciwlotnicze i przeciwczołgowe, doborową piechota, wszystko opuszcza ten teren, zostawiając go niemłodym rocznikom Wehrmachtu. SS-mani, wyjeżdżając z Brzeżan mówili, że jadą do Francji i Rumunii, bo to są najważniejsze dla nich odcinki. Na ich miejsce od dwu dni w tym kierunku Wehrmacht. Na brzeżańskiej linii kolejowej wstrzymano nawet przejazdy osób cywilnych.

O bombardowaniach sowieckich donoszą z rejonu południowego. Trzykrotnie był bombardowany Halicz /24.V, 6.VI, 11.VI/, silniej za trzecim razem. Dnia 11.VI o 3 rano samolot sowiecki obrzucił bombami i ostrzelał z karabinów maszynowych transport niemiecki w Żurawnie - Nowosielcach. - 10.VI. br. w nocy w Stanisławowie bolszewickie samoloty rzuciły około 15 bomb na ulicy Błonie na warsztaty kolejowe i koszary przy ul. 3 Maja. Jest 4 zabitych i 2 rannych, uszkodzone domy. 11.VI. br. rano o godz. 10-tej ponownie bombardowany był Stanisławów. 10 i 11.VI. br. w nocy bombardowany był Chodorów, danych brak. 11.VI br. w nocy bombardowany był Drohobycz i Borysław, a w nocy 13.VI Stryj. Danych szczegółowych brak.

Z Brodzkiego donoszą o niemieckich przygotowaniach do mających nastąpić działań wojennych. Wycina się lasy i zarośla, wysadza w powietrze zawadzające kompleksy budynków lub miny, nieliczne zaś zamienia się na warowne bunkry. Do prac tych używa się mężczyzn ściągniętych z okolic z roczników 1909 - 1926 skoszarowanych w specjalnym obozie. Z szeregu wsi w pobliżu frontu wysiedlają Niemcy w sposób bezwzględny ludność cywilną. Dotyka to wyłącznie członów ukraińskich, bo polska ludność ze wsi tamtejszych dawno została wymordowana lub wypędzona. W taki sam sposób wysiedlono w ostatnich dniach 11 miejscowości w pow. Kołomyja i Tłumacz. Wysiedlonych wywozi się w wagonach konwojowanych przez wojsko, na zachód, dokładniej nie wiadomo dokąd.

Ewakuacja mienia niemieckiego, państwowego, zakładów przemysłowych /przem. naftowy/, magazynów i składów, instatucyj i biur postępuje stale. Jeżeli się czegoś w tej chwili jeszcze nie przenosi czy nie przewozi na zachód, to w każdym razie wszystko ma być gotowe do drogi. Zmiejsza się też gwałtownie do śmiesznie niskich kwot wszelkie kredyty, albo je całkiem zamyka. Roboty nie konieczne dla wojska przerywa się, albo każe w krótkim terminie wykańczać.

Branka 22 roczników.

W związku z przeprowadzoną na terenie Lwowa rejestracją 22 roczników mężczyzn, którą również wiąże się z akcją ewakuacyjną ludności nadesłano nam ze Stanisławowskiego następujące wiadomości: Rejestracji, jaka odbywa się obecnie na terenie Lwowa, w Stanisławowie nie było. Były tylko odezwy, ogłaszające przymusowy obowiązek pracy, któremu podlegają mężczyźni od lat 16 do 65. Mają się oni zgłaszać w wyznaczonych ilościach i na wyznaczonych miejscach, codziennie. Powyższe zarządzenie było podpisane przez Kreishaupt. jeszcze w kwietniu. Ponieważ ludność nie zawsze zgłaszała się w żądanej ilości, 2 maja b/r zostały rozlepione nowe zarządzenia, mniej więcej tej treści: "W...

Komunikat dla prasy.

W pasie przyfrontowym.

[illegible]

Wieści ze wschodu.

[illegible]

wam wszystkich mężczyzn w wieku od lat 16 do 65 do stawiania się do pracy na wyznaczonych miejscach. Ponieważ dotychczas za mała ilość zgłaszała się do pracy i gdy dalej tak będzie będę zmuszony zarządzić przymusową ewakuację starszych kobiet i dzieci, a wszystkich mężczyzn osadzić w obozach pracy. Podpisał komendant odcinka frontu. 15 maja powyższe zarządzenie objęło również i kobiety w wieku od 18 do 35 lat. Do pracy chodzą Polacy i Ukraińcy, razem. Co kilka dni, Niemcy po pracy, gromadzą wszystkich i przeprowadzają agitację, żeby dobrowolnie wstępowali do organizacji "Todt", a przedewszystkim Ukraińcy. To też obecnie na takich zbiórkach Ukraińcy nie oddzielają się i stoją razem z Polakami. Na zapytanie czy są chętni na ochotnika, odpowiadają milczeniem i na tym kończą się mitingi.

Z ostatniej chwili donoszą, że w rejonie Halicza przeprowadzona jest obecnie rejestracja mężczyzn 1909 - 1925, do prac na drogach i kopania okopów. Z Kałusza nadeszła właśnie wiadomość, że na terenie tamtejszego powiatu zarządzona została taka sama rejestracja jak we Lwowie. To samo donoszą z róznych stron powiatów wschodnich, że już odbywa się tam identyczny jak we Lwowie pobór. Szczegółów narazie brak.

W "Lwiwskich Wistiach" z 14.VI czytamy ogłoszenie stanowiące ciekawą nowość: "Nowy zaciąg do oddziałów WS /Werkschutz/ i do Wehrmachtu". Okazuje się, że Niemcy nie ograniczają się do tworzenia galicyjskich dywizyj SS, ale organizują też specjalne ukraińskie batalion Wehrmachtu. Ochotnikom zapewnia się wszelkie prawa żołnierzy niemieckich. Zgłaszać się mogą wszyscy Ukraińcy w wieku od 18 do 30 lat, fizycznie zdolni. Biura werbunkowe są we Lwowie i Przemyślu. Można się też zgłosić wprost do obozu przeszkoleniowego w Iwoniczu.

Partyzantka sowiecka na Podkarpaciu i w Górach.

Obok band ukraińskich, bardzo licznych na tym terenie pojawiły się i rosną w siły oddziały czy bandy partyzanckie bolszewickie, co wywołuje wzrastający zamęt i anarchię. Dochodzi do walk między przybyszami, a dotychczasowymi panami terenów leśnych, upowcami. W Osmołodzie, Ludwikówce i Sołotwinie Bizuńskiej zrzucony desant bolszwicki został podobno w znacznej części zniszczony przez UPA, bardzo mocną w tamtych stronach. W Kałuskim dywersanci bolszewiccy w sile około 1000 ludzi usadowili się w rejonie Czarnego Lasu, a ich terenem działania są miejscowości; Mysłów, Jaworówka, Grabówka, Rypianka i Zawój. Dowódcą jest jakiś sowiecki pułkownik odznaczony paru orderami, a do pomocy ma 2 kapitanów, z których jeden przyznaje się do pochodzenia polskiego. I tu popadli bolszewicy w zatargi z bandami ukraińskimi, które zepchnęli wstecz, a w drodze represji rozstrzelali np. w Grabówce parocha, delegata ukr. Komitetu, i wielu chłopów oskarżając ich o strzelanie do patroli sowieckich. To samo robili wę wsi Kruszelnica w pow. Stryjskim. Oddział sowiecki w sile ok. 500 ludzi pojawił się też pod Senyczowem w pow. Dolina, tam się okopał. Najwięcej szkód Niemcom wyrządzają partyzanci sowieccy w Drohobyckim, gdzie ich jest podobno najwięcej, bo parę tysięcy, co byłoby zresztą zrozumiałe. Dokonali oni już dwu wypadów na szyby naftowe. 1.VI spalili 3 szyby na skraju Borysławia, a następnej nocy zniszczyli urządzenia kopalni ropy w Woli Błażowskiej w pow. Drohobycz. Robotnikom Polakom nic nie zrobili, natomiast zbili jednego Niemca, oraz w walce z wojskową ochroną kopalni, złożoną z Tatarów w służbie niemieckiej, zabili wzgl. ranili paru z nich. Dnia 6 czerwca wykolejono pociąg osobowy między Drohobyczem a Samborem, przyczym przerwa w ruchu trwała 6 godzin. Informator nasz donosi, że znajdujący się w górach desant sowiecki urządził sobie we wsi Jamielnica lotnisko prowizoryczne, na którem regularnie lądują sowieckie samoloty.

O wrogiem ustosunkowaniu się ludności ukraińskiej do dywersantów sowieckich i starciach między tymi dywersantami a oddziałami UPA donoszą też z powiatów dookoła Lwowa i wschodnich.

[illegible] w wieku od lat 18 do 55 do stawienia się do [illegible] Jednocześnie [illegible] że mają [illegible] kobiety w wieku od 18 do [illegible] lat [illegible] Polaków i Ukraińców [illegible] agitację [illegible] do organizacji "Todt", a przede wszystkim Ukraińcy. [illegible] nie poddają się [illegible]

Z ostatniej chwili donoszą, że w rejonie [illegible] przeprowadzono [illegible] 1905 - 1907 [illegible]

[illegible] z 11.VI [illegible] zgłoszenie się [illegible] do oddziałów SS [illegible] w wieku od 18 do 30 lat [illegible]

Partyzantka sowiecka na Podkarpaciu i w Gorganach.

Obok band ukraińskich, bardzo licznych na tym terenie pojawiają się również w ostatnich czasach oddziały partyzantki sowieckiej, co [illegible] do walki [illegible] W Gorganach [illegible] zrzucony desant bolszewicki [illegible] 1000 ludzi [illegible] w rejonie [illegible] o ich [illegible] miejscowości [illegible] jest jakiś sowiecki pułkownik [illegible] I tu [illegible] bolszewicy [illegible] z bandami ukraińskimi, które [illegible] rozstrzelali np. w [illegible] To samo robili we [illegible] w pow. Stryjskim. Oddział sowiecki w sile ok. 500 ludzi pojawił się też pod [illegible] w pow. Dolina, tam się okopał. [illegible] Niemcom wyrządzają partyzanci sowieccy w Drohobyczu, gdzie ich jest [illegible] 1.VI [illegible] a następnej nocy zniszczyli urządzenia [illegible] w pow. Drohobycz [illegible] Dnia 3 czerwca wysadzono pociąg osobowy między Drohobyczem a Samborem, przyczem przerwa w ruchu trwała 6 godzin.

Informator nasz donosi, że znajdujący się w górach desant sowiecki [illegible] zaopatrywane, na którym [illegible] sowieckie samoloty.

O [illegible] donoszą też [illegible] dookoła Lwowa i [illegible].

Bandy Ukraińskie na Podkarpaciu.

Donosiliśmy już o silnych bandach ukraińskich w powiatach Dolina i Stryj. Ostatnio donoszą nam, że także w lasach Kolisacze obok Medenic pow. Drohobycz koncentruje się silna banda ukraińska. Stale nocami przeciągają przez powiat furmanki i watahy konne w tamtym kierunku. Członkowie ukr. organizacyj otrzymują masowo nakazy mobilizacyjne. Jeden taki nakaz wpadł w ręce policji kryminalnej. Ludzie opowiadają sobie, że celem przyspieszonej koncentracji tej bandy ma być na wypadek cofania się Niemców uderzenie na zagłębie naftowe, a może nawet i Lwów. W Stanisławowie mówi się o dokonywującej się konsolidacji wszystkich ugrupowań ukraińskich i łączeniu się ich bojówek.

Korespondenci z Drohobycza, Stanisławowa i Kałusza w ostatnich dniach nadsyłają wiadomości, z których wynikałoby, że Niemcy podjęli na tamtym terenie znów próbę zużytkowania siły jaką reprezentuje UPA dla swych celów t. zn. przeciw bolszewikom. Może zachęcają ich do tego starcia upowców z partyzantami bolszewickimi po lasach. Że w obecnej krytycznej sytuacji wojennej każda pomoc byłaby przez nich mile widziana i powitana, to rzecz zrozumiała. Na prowincji jest rozrzucana nowa niemiecka ulotka do członków UPA z obrazkami, pokazującymi upowców oba łamuconych i strzelających do żołnierzy niemieckich ku wielkiej radości Stalina, a następnie jak zmienieni już postępują właściwie, tj. zn. bratają się z Niemcami i wdziewają niemieckie mundury, co oczywiście doprowadza Stalina do ataku wściekłości. Najświeższa wiadomość przysłana z Kałusza podaje, że zostali tam przez Landkomisarza zwołani wójtowie z całego powiatu na sesję, w czasie której zastępca Landkomisarza miał oświadczyć, że doszło do porozumienia między władzami niemieckimi, a oddziałami UPA, które mają działać w oparciu o komendę wojskową, wobec czego członkowie UPA niepotrzebują kryć się po lasach i mogą wrócić do wiosek. Podobno rzeczywiście sporo członków band pojawia się znów w swoich wsiach, ale broń zostawiają w lasach. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Mordowanie przez Ukraińców własnych ludzi podejrzanych o komunizm i tych zwłaszcza, którzy szczerze współpracowali z bolszewikami za okupacji staje się coraz częstsze. 9.VI uprowadzili takich 11 z [illegible] Starego do lasu i 10 zamordowali a jeden pobity zdołał zbiec i leży w szpitalu w Dolinie. Twierdzi on zresztą, że jest Polakiem , a tylko żonę ma Ukrainkę i podaje duży matriał obciążający sprawców samosądu. Tak samo uprowadzono kilkunastu Ukraińców komunistów w Racykowie i Nowosielicy. W Kniażołuce parę rodzin ewakuowanych z Rosji uprowadzono razem z dziećmi i ślad po nich zaginął.

Ten kurs antysowiecki wywołuje u wielu Ukraińców obawy przed następstwami, zwłaszcza wobec wzrastania liczebnego desantów sowieckich i możliwości przesunięcia się bliskiego przecież frontu. Wśród Polaków zaś wszystkie wieści o nowych kontaktach niemieckich z UPA budzą zrozumiały niepokój, że odbędzie się to kosztem Polaków, wobec których Ukraińcy mogliby zyskać wolną rękę. Uspakajająco działa fakt, że akty represyjne w stosunku do Ukraińców ze strony wojsk węgierskich , a także Niemców trwają nadal, coby świadczyło, że ani Ukraińcy ani Niemcy nie potrafią dotrzymać żadnych układów ogólnych /o ile n.b. takie rzeczywiście istnieją/.

Terror ukraiński.

W ostatnich dniach najsilniejszy jest terror ukr. na terenie pow. Rudeckiego. Po spaleniu w zeszłym tygodniu wsi Rumno /52 ofiar/ obecnie w nocy z 13 na 14. VI. płonęło kilka dalszych wsi w okolicy. Według pierwszych relacji były to polskie wsie: Litewka, Kateryńce, Horbula, Andrianów, Moszyny W. i Nalipce. Ilość ofiar nieznana. Silna polska wieś Chłopy otrzymała listy z pogróżkami i wezwania do natychmiastowego wyniesienia się za San. Ten wzmożony nacisk na pow. Rudecki i rosnące akcje terroru w Samborskim świadczą o planowej akcji

Ukraińców zmierzającej do zaatakowania od południa pomostu Lwów - Przemyśl.

O mordach jednostkowych popełnianych na poszczególnych osobach czy rodzinach polskich donoszą z powiatu Samborskiego, Gródeckiego i przede wszystkim Lwowskiego, gdzie w nocy z 9 na 10. VI spalono 9 gospodarstw w Woli Bartatowskiej i zastrzelono 1 kobietę; w nocy z 10 na 11.VI zabito 2 Polaków w Obroszynie i troje w Dmytrowicach; usiłowano dokonać napadu na Kozaczynów; w Czerepinie 10.VI zamordowano 1 chłopa Polaka; zabito w kilku dniach 5-cioro ludzi z pośród polskich uchodźców z Tołszczowa przebywających obecnie w Dawidowie, kiedy ci w jasny dzień próbowali wrócić na chwilę do swych domów po rzeczy. Dalej szereg mordów jednostkowych popełniono na Polakach w pow. Dolina, Stryj /także w samym mieście/ Drohobycz i Żydaczów. Ze wschodnich powiatów nie nadeszły w tym tygodniu wiadomości.

10.VI. br. we wsi Wołczków, koło Halicza, zostały rozlepione na każdym domu polskim imienne wezwania w języku ukraińskim. Oto pełny tekst: "Ponieważ rząd polski i ludność polska współpracuje z bolszewikami i dąży do zniszczenia narodu ukr. na jego własnej ziemi, - wzywa się niniejszym /podane nazwisko/ do przeniesienia się na rdzennie polską ziemię do dni 5-ciu. W raz ie niespełnienia wezwania będzie zlikwidowany, a gospodarka spalona". Podpisano "Rewolucyjny Prowid". Wezwania te nastraszyły Polaków, którzy opuszczają Wołczków i lokują się w Haliczu i Kałuszu.

Represje niemieckie i węgierskie.

Niemcy z zasady występują tylko wtedy i tam, gdzie oni sami zostali sami zaatakowani bądź poważnie ich interesy zostały naruszone. W powiat Jaworowski wysłali znaczne siły wojskowe, głównie kawalerię złożoną z eksbolszewików dla zwalczania partyzantki sowieckiej, przy czem przepędzono też bandy ukraińskie. W pow. Samborskim wskutek napadów na oddziały ochronne niemieckie /też przeważnie jeńcy sowieccy/ na Liegenschaftach i w innych ważnych gospodarczo punktach, dokonyno w drodze represji aresztowań wśród znanych ukraińskich terrorystów. Terenem, który jest pod specjalną opieką niemiecką, jest obszar naftowy. Po egzekucji 20 Ukraińców w dniu 2.VI, rozstrzelali Niemcy znów na rynku w Drohobyczu w dniu 8.VI dalszych 10 Ukraińców "za sprzyjanie bandom sowieckim". Na terenie Podkarpacia przyczyną represji jest głównie wychwytywanie przez żandarmerię niemiecką, czy też Węgrów transportów broni wiezionej przez Ukraińców, napady i rozbrajanie żołnierzy węgierskich oraz wykradanie im autti sprzętu, a wreszcie sabotaże i strzelanie z lasów w okolicach, gdzie nie ma partyzantki sowieckiej. Tak np. ostatnio spalono most na drodze kolejki wąskotorowej Bolechów-Polanica i zastrzelono 2 żołnierzy niem. a 7 raniono z grupy jadącej tą kolejką. Takie fakty wywołują ostre represje. Zwłaszcza Węgrzy twierdzą, że tam, gdzie oni stoją musi być utrzymany porządek i spokój, to też stosują represje także za napady na ludność polską.

Poczynając od ostatnich dni maja br., codziennie wyjeżdża z Kałusza patrol węg. do okolicznych wiosek, skąd przywozi aresztowanych Ukraińców. Za cmętarzem w Kałuszu są podobno rozstrzeliwani prawie, że codziennie skazańcy ukraińscy.

W miejsc. Hrehorów pow. Rohatyn przed kilkoma dniami został wykryty przez oddział Tatarów z Żurawna magazyn broni i żywności. Aresztowano podejrzanych o to 40 Ukraińców.

Do Doliny przybyło około 200 Tatarów jako karna ekspedycja do pacyfikacji okolicy opanowanej przez bandy.

Babin Zarzeczny koło Kałusza, czysto ukr. wieś, został cały spalony, Ukraińcy zbiegli do lasu, było kilku zabitych.

Kropiwnik i Kadobna, pow. Kałusz, zostały w 2/3 spalone za napady ukr. na kopalnię i strzelanie do wojska.

W Zawadce pow. Kałusz, za napady zostało spalone 38 gospodarstw, wojsko zabrało wszystko bydło, przyczym okazało się, że Ukraińcy w Za-

[illegible] od [illegible]
[illegible]

[illegible] 10. [illegible] 10 [illegible] 11.VI z [illegible] kolonii [illegible] dokonano [illegible] 10.VI zamordowano i [illegible] Polaków; [illegible] w [illegible] polskich [illegible] w [illegible], kiedy [illegible] do [illegible] w pow. [illegible], [illegible] w [illegible] Uciekając [illegible] nie [illegible] wiadomości.

20. [illegible] w pow. [illegible] koło [illegible], [illegible] polskim [illegible] ukraińskim. [illegible] pełny tekst: [illegible] polskich [illegible] ziemi, - [illegible] na [illegible] polskie [illegible] "Revolucyjni [illegible]". [illegible]

[illegible]

[illegible] Niemcy [illegible] w [illegible] - [illegible] w [illegible] Ukraińców. [illegible] w dniu [illegible].VI. [illegible] Niemcy [illegible] z Brodów, [illegible] 10 Ukraińców [illegible] wykrywanie [illegible], a [illegible] z lasów w okolicach, [illegible] Polaków [illegible] na ludność polską.

Rozmowy [illegible] od ostatnich dni maja br., [illegible] patrol [illegible] do okolicznych wiosek, skąd [illegible] aresztowanych Ukraińców. Za [illegible] w [illegible] są [illegible] rozstrzeliwani [illegible], że [illegible].

W [illegible], [illegible] pow. [illegible] przed kilkoma dniami został wykryty [illegible] oddział Tatarów z [illegible] magazyn broni i żywności. [illegible] do 20 Ukraińców.

Do [illegible] przybyło około 800 [illegible] jako [illegible] do [illegible].

[illegible] ukr. [illegible], [illegible] cały [illegible] do [illegible] zabitych.

[illegible], pow. [illegible], zostały w [illegible] spalone [illegible].

W [illegible] pow. [illegible], że [illegible] zostało [illegible] gospodarstw [illegible], że [illegible]

wadce mieli zarejestrowanych 380 szt. bydła, a wojsko zabrało 650szt. reszta była niezgłoszona.

Nasza samoobrona i odwet.

Dnia 13.VI.br. w Antoniówce, na pograniczu pow. Żydaczowskiego i stryjskiego, został zastrzelony 1 Polak. Udało się złapać 1 Ukraińca który został na miejscu zabity. Wypadek ten zaostrzył czujność samoobrony u ludności polskiej w Antoniówce. W nocy z 13 na 14.VI.br. zaczęła podchodzić banda ukraińska, która została odparta. Po jakimś czasie wzmocnione bandy ukraińskie kilku falami, próbowały dostać się do wioski, lecz za każdym razem były odpierane. Około północy broniący się usłyszeli komendę w niem. języku i zobaczyli zbliżających się w mundurach niemców. Pomimo tego ognia nie zaprzestali i bronili dostępu do wioski do czasu aż cała ludność nie skryła się w lasach, poczym oddział samoobrony również wycofał się do lasu. Czy byli to Niemcy niewiadomo, w każdym razie po wkroczeniu tych oddziałów do wioski nic nie zostało spalone i oddział wycofał się. Polacy rozgłosili w okolicy, że zostali napadnięci przez Ukraińców. Dopiero w ciągu dnia 14.VI przyjechało wojsko niem. Ludność Antoniówki rozlokowała się tymczasem po okolicznych wioskach u Polaków, a oddział samoobrony pilnuje wsi z pobliskiego lasu. Po stronie broniących się został zabity 1 Polak, a 2 zaginęło. Natomiast po stronie atakujących podobno 20 zabitych i dużo rannych. Jeżeli władze nie zarządzą żadnych represji, ludność polska wróci do Antoniówki, co w dużej mierze podziała na wszystkie środowiska polskie, bo będzie przykładem, że pilnując się, można obronić życie i mienie, ale do tego jest konieczne zorganizowanie silnej samoobrony., jaka była w Antoniówce.

W Lubaczowskim w dniu 21.V. doszło do regularnych działań bojowych między oddziałem UPA i oddziałem polskim o czym ogólnie wspomnieliśmy w poprzednim meldunku. Ukraińcy w sile ok. 2000 ludzi, nacierali na pozycje obok Narola i Chlewisk, zajętych przez naszych żołnierzy. Natarcie zostało odparte. Straty ukraińskie wyniosły ok. 30 zabitych W pościgu zdobyto 1 taśmę amunicji, 1 karabin,i 1 rosyjski rkm. Oddział polski poniósł stratę w 1 zabitym.

W tym czasie dokonał polski odział napadu odwetowego na przysiółek Basiówka. Spalono kilka gospodarstw i raniono kilku Ukraińców. Tak samo dokonano napadu na wieś Lubliniec Nowy koło Lubaczowa. Zabito 12 Ukraińców i część wsi spalono.

Na poł. od Lwowa, w nocy z 10 na 11.VI polski oddział odwetowy dokonał spalenia hajdamackiej wsi w pow. bóbreckim Szołomyi. Spłonęło tam przeszło 50 gospodarstw, liczba ofiar nieustalona. Strat w oddziele podobno nie było. Na Ukraińców okolicznych podziałało to w ten sposób, że u wielu widoczne jest wyraźne przygnębienie i zaniepokojenie, u innych wściekłość i odgrażanie się.

Z szeregu wsi powiatu lwowskiego /np. Dawidów/ i samborskiego donoszą, że Ukraińcy mieszkający wśród Polaków we wsiach mieszanych otrzymują nakazy opuszczenia wsi w ciągu 48 godzin. Mamy przed sobą dwa takie oryginalne nakazy o bardzo podobnej treści. Jeden z nich brzmi:

"Do ludności ukraińskiej na terenie Małopolski Wschodniej.

Ukraińcy. Mordy i napady band waszych dokonywane w zbrodniczy sposób na spokojnej ludności polskiej, uniemożliwiają nasze współżycie i zmuszają nas do odwetu. Nakazuję więc ludności ukraińskiej opuścić w ciągu 48 godzin miejscowości zamieszkałe przez Polaków. Niewykonanie rozkazu będzie karane śmiercią.

Dowódca odwetowych oddziałów polskich Jarema.

Drugi nakaz ma brzmienie następujące:

"Ponieważ na terenach polskich ukraińskie bandy otrzymały rozkaz niszczenia Polaków i w akcji tej współdziałają przymusowo lub z własnej woli ukraińcy zamieszkali na polskich wsiach, przeto rozkazuję ukraińcowi NN. opuścić wieś do 48 godzin. O ile rozkaz nie zo-

[illegible] zarejestrowanych 500 szt. bydła, z którego [illegible] szt. reszta była niezłaszczona.

[illegible] i odwet.

Dnia 13.VI.4. w Antoniówce, na pograniczu pow. [illegible] i [illegible], został zastrzelony 1 Polak. [illegible] który [illegible] na [illegible] z [illegible]. [illegible] wśród ludności polskiej w Antoniówce. [illegible] dnia 14.VI. [illegible] zaczęła podchodzić banda ukraińska, która została odparta. [illegible] czasie wzmocnione bandy ukraińskie [illegible], [illegible] do wioski, lecz z każdym razem były odpierane. [illegible] cy [illegible] w niej. [illegible] i zabezpieczali [illegible] się w mundurach niemców. Pomimo tego omija nie [illegible] i [illegible] swojego do wioski do czasu aż cała ludność nie ukryła się w lasach, [illegible] czym oddział samoobrony również wycofał się do lasu. Czy byli to Niemcy niewiadomo, w każdym razie po wycofaniu tych oddziałów do wioski nie zostało spalone i oddział wycofał się. Polacy rozgłosili [illegible] że [illegible] przez [illegible]. Dopiero w ciągu dnia [illegible] [illegible] wojsko niem. [illegible] Antoniówki rozlokowało się [illegible] po [illegible] wioskach w Polaków, a oddział samoobrony [illegible] z [illegible] lasu. Po stronie [illegible] się zostało zabitych i [illegible] z [illegible] po stronie [illegible] [illegible] 60 rannych [illegible]. [illegible] nie [illegible] [illegible] rodziny, ludność polska [illegible] do Antoniówki, co [illegible] podziała na wszystkie [illegible], [illegible] będzie przykładem, że [illegible] się, można [illegible] życie i mienie, [illegible] jest koniugacne zorganizowanie silnej samoobrony, [illegible] w Antoniówce.

W [illegible] w dniu 21.V. [illegible] nieregularnych [illegible] wych [illegible] i oddziałem [illegible] o czym ogólnie wspominamy w poprzednim meldunku. Ukraińcy w sile ok. 2000 ludzi, [illegible] na [illegible] Marcin i [illegible], [illegible] przez [illegible]. Natarcie zostało odparte. [illegible] ok. 30 [illegible]. W [illegible] zdobyto [illegible] [illegible], 1 karabin, 1 [illegible] oddział polski poniósł straty w 1 zabitym.

[illegible] czasie [illegible] napadu [illegible] na [illegible] [illegible]. [illegible] kilka gospodarstw i [illegible] [illegible]. [illegible] napadu na [illegible] koło [illegible], [illegible] kresów i [illegible] spalono.

[illegible] w Lwowie, w nocy z 10 na 11.VI polski oddział [illegible] dokonał spalenia najbliższej [illegible] wsi [illegible]. [illegible] przez 50 gospodarstw. Liczba ofiar nieustalona. [illegible] w oddziale [illegible] nie było. Na Ukraińców [illegible] to w tej [illegible], że w [illegible] jest [illegible] i [illegible], innych [illegible] i [illegible] się.

Z [illegible] pow. [illegible] /np. [illegible]/ [illegible] donoszą, że [illegible] mieszkańcy wśród Polaków we wsi [illegible] opuszczenia [illegible] w ciągu 48 godzin. [illegible] [illegible] tej treści. Jeden z nich brzmi:

"Do [illegible] na terenie [illegible].

[illegible] ludności, [illegible] lud [illegible], [illegible] ludzi [illegible], [illegible] nasze [illegible] [illegible] do [illegible], [illegible] opuścić w ciągu 48 godzin miejscowości [illegible] Polaków. [illegible] nie [illegible] karana [illegible].

[illegible] oddziałów [illegible]."

[illegible] na [illegible]:

"[illegible] na terenie [illegible] [illegible] otrzymali [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wolę ukraińcy [illegible] na [illegible] wsi [illegible] [illegible] 11. [illegible] 24 godzin, [illegible]

stanie wykonany, powyższe osoby zostaną zniszczone.
Kmdt oddz. odwetowego: Jarema.

Dezerterze z pod Campobasso.

Jak wiadomo we Lwowie w urzędzie Dystryktu niedawno złożyli wizytę 4 młodzi Ukraińcy w angielskich mundurach, dezerterzy z II Korpusu polskiego walczącego we Włoszech. Zwracamy uwagę, że w"Lwiwskich Wistiach" z 14.VI jest zamieszczony reportarz ukraińskiego SS-sprawozdawcy wojennego Mirona Łewyćkiego p.t. "Chłopcy z Campobasso", opowiadający szczegółowiej o losach 4 "bohaterów".

Stan liczebny ludności m. Lwowa w kwietniu b.r.

Wedle danych oficjalnych wieki Lwów /z Winnikami, Zimną Wodą, Brzuchowicami i Malechowem/ liczył przy końcu kwietnia b.r. okrągło 248.000 ludzi, z czego Polaków 165.000 i Ukraińców 83.000. Zameldowało się w tym czasie w urzędach dzielnicowych na pobyt w mieście 2.415 osób z czego Polaków 1840 i Ukraińców 575. Wyjazdy miały przeważnie charakter ucieczki, bez wymeldowania, to też nie dają się ująć cyfrowo.